

# Zdrowie obrócone w pył

12 września 2014

Co roku 45 tys. mieszkańców Polski przedwcześnie umiera z powodu zanieczyszczeń powietrza. Obok Bułgarii mamy najbardziej zanieczyszczone powietrze w UE, a główną winę za to ponosi wymuszone ekonomicznie palenie w piecach węglem, drewnem i śmieciami.

RynekZdrowia.pl relacjonuje konferencję prasową z okazji niedawnych obchodów Światowego Dnia Spirometrii. Dr inż. Artur Badyda z Politechniki Warszawskiej, członek Polskiej Federacji Chorych na Astmę, Alergie i POChP, zwrócił uwagę, że zanieczyszczenia powietrza jest drugim po paleniu tytoniu czynnikiem warunkującym występowanie chorób takich jak rak płuca czy przewlekła obturacyjna choroba płuc. Prof. Bolesław Samoliński, prezes Polskiego Towarzystwa Alergologicznego, przypomniał, że choroby oddechowe stanowią obecnie trzecią przyczynę zgonów ludzi na świecie (po chorobach układu krążenia i nowotworach), a gdy zaliczy się do nich również raka płuca, to przesuwają się na drugą pozycję.

Z najnowszej publikacji (WHO) wynika, że łącznie w skali roku na świecie 7 mln ludzi przedwcześnie umiera tylko dlatego, że oddychają zanieczyszczonym powietrzem. „Około 3,7 mln tych zgonów ma związek z zanieczyszczeniem powietrza zewnętrznego, a pozostałe z zanieczyszczeniem powietrza w domach – wyjaśnił dr Badyda. Przypomniał, że międzynarodowa organizacja HEAL, która analizuje wpływ środowiska na zdrowie obywateli UE, obliczyła, że w Polsce z powodu zanieczyszczeń powietrza przedwcześnie umiera 45 tys. Osób. Ocenił, że obecnie największym problemem złej jakości powietrza – na świecie, w tym w Europie i Polsce – są cząstki stałe (inaczej pyły zawieszone) o średnicy mniejszej niż 10 mikrometrów (PM10) oraz mniejszej niż 2,5 mikrometra (PM2,5).

W naszym kraju źródłem ponad 50 proc. emisji pyłów

zawieszonych są indywidualne gospodarstwa domowe, tzw. sektor komunalno-bytowy. „Produkcja energii cieplnej na własne potrzeby w indywidualnych gospodarstwach domowych jest w Polsce koszmarną bolączką. Wiele budynków w Polsce nie jest podłączonych do sieci ciepłowniczej, w związku z tym w naszych piecach i kominkach spalamy węgiel, drewno, ale też – ze względów ekonomicznych – coraz częściej różne odpady” – tłumaczył dr Badyda. Drugim w kolejności źródłem pyłów zawieszonych jest transport drogowy.

Według WHO wdychaniu pyłów zawieszonych można przypisać 8 proc. zgonów z powodu nowotworów płuca, 5 proc. zgonów powodu chorób układu krążenia oraz 3 proc. zgonów z powodu różnego rodzaju infekcji oddechowych.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)